

Sygnatura akt I C 4/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 19-03-2018 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Bartłomiejczak

Protokolant: st.sekr.sąd. Teresa Konieczka

po rozpoznaniu w dniu 12-03-2018 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko S. J.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.030,39 zł (dwa tysiące trzydzieści złotych trzydzieści dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.175,28 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Koninie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
 - od powoda kwotę 39,68 zł (trzydzieści dziewięć złotych sześćdziesiąt osiem groszy),
 - od pozwanego 357,19 zł (trzysta pięćdziesiąt siedem złotych dziewiętnaście groszy).

SSR Magdalena Bartłomiejczak

Sygn. akt I C 4/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 stycznia 2017 r. K. K. wniósł o zasądzenie od S. J. na swoją rzecz kwoty 2.234,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, kwoty 6,20 zł za doręczenia pozwanemu wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że dnia 16 listopada 2016 r. przy ul. (...) miało miejsce zdarzenie drogowe z psem należącym do pozwanego. Zwierzę to wybiegło na jezdnię i uderzyło w należący do powoda samochód R. (...) o nr rej. (...). Do zdarzenia doszło z winy pozwanego, który nie zachował odpowiednich środków ostrożności, wobec czego S. J. został ukarany mandatem karnym. Koszty usunięcia uszkodzeń i doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia zostały wyliczone na kwotę 1.834,46 zł. Powód zlecił wykonanie wyceny niezależnemu rzeczoznawcy, zaś koszt sporządzenia oceny technicznej wraz z wyceną kosztów naprawy wyniósł 400,00 zł i został w całości pokryty przez powoda.

W odpowiedzi na powyższe S. J. wniósł o oddalenie powództwa i wskazał, że w wyniku zdarzenia wskazanego przez powoda nie mogły wystąpić szkody w zakresie przez niego określonym. Podał, że w chwili zdarzenia drogowego przed faktem najechania przednim kołem na łapę psa samochód był już uszkodzony w znacznym stopniu. Zwierzę, ważące niecałe 6 kg, wpadło pod zderzak, po czym bez żadnych uszkodzeń pobiegło do domu, w związku z czym nie jest możliwe, aby doszło do uszkodzeń w pojeździe przedstawionych przez powoda.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 16 listopada 2016 r. ok. godziny 16:00 przy ul. (...) w K. pies należący do S. J. wbiegł na ulicę i uderzył w należący do K. K. samochód R. (...) o nr rej. (...). Na miejsce zdarzenia przyjechała policja i ustaliła, że do w/w zajścia doszło wskutek niezachowania środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia przez właściciela. W konsekwencji S. J. został ukarany mandatem karnym.

Dowód: okoliczności bezsporne, a także: zeznania świadków: M. K. – k. 66, dowód z przesłuchania S. J. – k. 52v, dowód z przesłuchania K. K. – k. 52, dokumentacja Komendy Miejskiej w K. – k. 43-48.

W wyniku zdarzenia pies należący do pozwanego miał uszkodzoną łapę.

Dowód: zeznania świadków: K. O. – k. 51v, M. Ś. – k. 51v-52, dowód z przesłuchania S. J. – k. 52v.

K. K. zlecił wykonanie kosztorysu naprawy swojego pojazdu Firmie (...), za co zapłacił kwotę 400,00 zł.

Dowód: kalkulacja naprawy – k. 12-15, faktura VAT – k. 15.

W wyniku zdarzenia samochód powoda uległ uszkodzeniu. Zniszczenia objęły poszycie zderzaka przedniego w części lewej oraz listwy środkowej. Uszkodzenia poszycia zderzaka i listwy znajdują się w dolnej lewej części, a więc w miejscu gdzie możliwy był kontakt z niewielkim psem. Zadziałanie siły zewnętrznej na pojazd będący w ruchu mogło doprowadzić do odkształcenia się elementów z tworzywa sztucznego, a w konsekwencji do ich pęknięcia. Auto powoda uczestniczyło wcześniej w innym zdarzeniu drogowym, jednak fakt uszkodzenia poszycia zderzaka z prawej strony został uwzględniony w kosztorysach naprawy poprzez zastosowanie potrącenia (NZS -50% na część i NZS-10% na materiał lakierniczy). Koszty naprawy z uwzględnieniem kratki środkowej zderzaka i naprawą listwy lewej w pojeździe z uwzględnieniem części alternatywnych należało określić na kwotę 1.630,39 zł.

Dowód: opinia biegłego P. P. wraz z opinią uzupełniającą – k. 74-93 w zw. z k. 122-136 w zw. z k. 155.

K. K. pismem z dnia 14 grudnia 2016 r. wezwał S. J. do zapłaty w terminie 3 dni od doręczenia wezwania kwoty 2.234,46 zł. Wezwanie to zostało odebrane przez żonę pozwanego, Z. J. dnia 16 grudnia 2016 r. Do dnia wniesienia pozwu S. J. nie uregulował w/w należności

Dowód: wezwanie do zapłaty – k. 17, potwierdzenie odbioru – k. 18.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionych dokumentów, zeznaniach świadków oraz częściowo na podstawie dowodu z przesłuchania powoda oraz pozwanego.

Zeznania świadków K. O., M. Ś. oraz M. K. Sąd uznał za spójne, logiczne, albowiem zeznania te wzajemnie się uzupełniały i znalazły odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Odnosząc się zaś do dowodu z przesłuchania stron wskazać należy, iż w zakresie przebiegu wypadku i jego okoliczności dowody te należy uznać za wiarygodne w powyższym zakresie. Pewne rozbieżności między powodem a pozwanym dotyczyły wyłącznie skutków zdarzenia, które miało miejsce dnia 16 listopada 2016 r. Podkreślenia jednak wymaga, iż K. K. sam przyznał, że należący do niego samochód przed zdarzeniem był uszkodzony z prawej strony, nie zaś z lewej, z której to doszło do zderzenia z psem pozwanego. Nie można uznać także za wiarygodnych twierdzeń pozwanego, jakoby K. K. – po uderzeniu – celowo wybił reflektor w samochodzie butem. Wskazać należy, iż w sytuacji, gdy pozwany

miał jakiegokolwiek wątpliwości co do zakresu szkody powinien był zgłosić wszelkie wątpliwości obecnym na miejscu zdarzenia policjantom. Wszelkie okoliczności, które podnosi pozwany mają zdaniem Sądu jedynie na celu uniknięcie przez niego odpowiedzialności za wyrządzoną powodowi szkodę. Na marginesie niniejszych rozważań podkreślenia wymaga, iż w opinii biegłego przeprowadzonej dla celów niniejszego postępowania wskazano, że biegły przyjął, iż zniszczenia objęły poszycie zderzaka przedniego w części lewej oraz listwy środkowej, nie zaś – jak wskazuje pozwany – reflektor lewy.

Podstawę ustaleń faktycznych w zakresie kosztów naprawy pojazdu powoda stanowiła opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej wraz z opinią uzupełniającą, które ocenić należy jako logiczne i wynikające z fachowej wiedzy, jaką biegły dysponuje. Opinie bowiem wyczerpująco odpowiedziały na zadane biegłemu pytania, szczegółowo omawiając zarzuty wywiedzione przez strony oraz dokumentację zgromadzoną w niniejszym postępowaniu. Podkreślenia ponownie wymaga, iż zadziałanie siły zewnętrznej na pojazd będący w ruchu mogło doprowadzić do odkształcenia się elementów z tworzywa sztucznego, a w konsekwencji do ich pęknięcia, wobec czego zderzenie z psem należącym do pozwanego doprowadziło do powstania szkody w samochodzie powoda. Wszelkie uwzględnione przez biegłego zniszczenia objęły poszycie zderzaka przedniego w części lewej oraz listwy środkowej w lewej części, a więc w miejscu, gdzie możliwy był kontakt z niewielkim psem. Zważywszy więc na powyższe, opinie biegłego są pełne, jasne i wydane w oparciu o pełną dokumentację i wiedzę oraz doświadczenie biegłego, wobec czego nie ma podstaw, by kwestionować treści w niej zawarte.

Sąd dał wiarę wskazanym w ustaleniach stanu faktycznego dokumentom, gdyż ich autentyczność i treść nie była kwestionowana przez strony, zaś Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w znacznej mierze zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 431 § 1 k.c., kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, zobowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Osoba chowająca zwierzę lub się nim posługująca ponosi odpowiedzialność za szkodę przez nie wyrządzoną na zasadzie winy w nadzorze, przy czym przyjmuje się domniemanie tej winy. Dla zwolnienia od odpowiedzialności chowający zwierzę lub się nim posługujący wykazać musi brak winy własnej i innych osób, za które ponosi odpowiedzialność na podstawie określonego stosunku prawnego lub tylko czysto faktycznego, np. w związku ze sprawowanym nad nimi nadzorem czy powierzeniem im określonych czynności do wykonania. Do ekskulpacji nie prowadzi dowód, iż w momencie wyrządzania szkody zwierzę nie znajdowało się pod nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że nadzór wykonywany był należyście starannie, a zwierzę zostało mu skradzione lub uwolnione przez osobę trzecią, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Podmiot wskazany w art. 431 § 1 k.c. zobowiązany będzie także do naprawienia takiej szkody, do której doszło nie z jego winy, a winy osoby, za którą ponosi odpowiedzialność (osoby, którym powierzono określone czynności, czy wykonanie zobowiązania, małoletnich i niepoczytalnych podlegających nadzorowi, dorosłych domowników, sprawujących pieczę nad zwierzęciem w zastępstwie, osoby wykonujące czynności z zakresu władzy publicznej, podwładnych, przechowawców), co należy zakwalifikować jako odpowiedzialność gwarancyjną, opartą na zasadzie ryzyka za zawiniony czyn cudzy (tak. P. Machnikowski, A. Śmieja, w: SPP, t. 6, 2009, s. 489).

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż do szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu powoda doszło na skutek zderzenia z psem, który wbiegł przed nadjeżdżający pojazd kierowany przez K. K.. Bezsprzeczne pozostawało zaś, że pies ten należał do S. J.. W toku postępowania pozwany nie udowodnił istnienia po jego stronie jakiegokolwiek okoliczności, które wskazywałyby na nieponoszenie przez niego winy za w/w zdarzenie. Co więcej, zaznaczyć ponownie należy, iż zadziałanie siły zewnętrznej na pojazd będący w ruchu mogło doprowadzić do odkształcenia się elementów z tworzywa sztucznego, a w konsekwencji do ich pęknięcia, wobec czego wbrew

twierdzeniom pozwanego zderzenie nawet z niewielkim psem, jakim jest pies S. J. prowadziło w konsekwencji do powstania szkody w samochodzie powoda.

Zgodnie treścią z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Stosownie do art. 363 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

W realiach sprawy powód udowodnił istnienie związku przyczynowego między zdarzeniem, a szkodą jakiej doznał w postaci uszkodzonego pojazdu. Przy ustaleniu wysokości odszkodowania Sąd oparł się na opinii biegłego, który wycenił ją na kwotę 1.630,39 zł.

Bez wątplenia zdaniem Sądu powodowi należała się także kwota 400,00 zł jako wydatek poniesiony przez niego w związku ze zleceniem rzeczoznawcy sporządzenia wyceny kosztów naprawy pojazdu. Koszt oceny technicznej wykonanej na zlecenie powoda przez niezależnego rzeczoznawcę samochodowego mieści się bowiem w normalnych następstwach szkody. Powód nie jest podmiotem profesjonalnym, mogącym samodzielnie dokonać ustaleń co do wysokości szkody, wobec czego zdaniem Sądu powód w powyższym zakresie zasadnie zasięgnął opinii specjalisty.

W pozostałym zakresie żądanie pozwu z tytułu odszkodowania podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione, albowiem stanowiłoby nieuzasadnione wzbogacenie powoda.

Odnosząc się do odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd przyjął za uzasadnione ich żądanie od dnia 20 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty. Wskazać bowiem należy, iż zgodnie z art. 481 § 1 k.c., gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przenosząc więc powyższe na grunt niniejszej sprawy podkreślenia wymaga, iż K. K. wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 14 grudnia 2016 r. wskazując, że kwotę 2.234,46 zł należy wpłacić na rzecz powoda w terminie 3 dni od daty otrzymania wezwania. Jako że w/w pismo zostało odebrane przez Z. J. 16 grudnia 2016 r., od dnia 20 grudnia 2016 r. S. J. opóźniał się ze spełnieniem świadczenia.

W punkcie 3 wyroku Sąd zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.175,28 zł. Podkreślenia wymaga, iż powód przegrał sprawę w 10%, zaś pozwany w 90%, wobec czego konieczne było zastosowanie zasady określonej w art. 100 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: 112,00 zł tytułem opłaty od pozwu, 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 6,20 zł tytułem zwrotu za doręczenia pozwanemu wezwania do spełnienia świadczenia, 400,00 zł zaliczki oraz 900,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800)). Na koszty pozwanego złożyły się 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 400,00 zł zaliczki oraz 900,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800)).

W pkt. 4 orzeczenia Sąd w myśl art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 Nr 167 poz. 1398) zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów obciążył pozwanego kosztami sądowymi w wysokości 357,19 zł, zaś powoda kwotą 39,68 zł. Wskazać należy, iż powód i pozwany na poczet opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej uiszcili zaliczkę w wysokości 400,00 zł każdy, zaś łącznie koszt w/w opinii wyniósł 1196,87 zł. Zważywszy na powyższe należało orzec jak w pkt. 4 wyroku.

SSR Magdalena Bartłomiejczak